



Dzięki JP II...



WSPIERAJ WYDANIE TYGODNIKA eM poprzez płatny SMS!

Wyślij SMS pod numer **75068** o treści **emedia**
(opłata 5 zł + VAT, tj. 6,15 brutto), a otrzymasz wyjątkowe tapety na telefon i komputer.

Informujemy, że numer telefonu każdego, kto wysłał SMS o treści emedia pod nr 75068, zostaje zapisany w bazie należącej do Radia eM Kielce. Więcej na <https://emkielce.pl/dopobrania>

TYLKO W PAŹDZIERNIKU!

BONUS ZA DYSZKĘ



OD 1 PAŹDZIERNIKA

KUP **KENO**
— LUB — **za min. 10 zł na jednym kuponie,**
KENO **odbierz talon na KENO za 2 zł**
Z MNOŹNIKIEM

*Promocja trwa w punktach LOTTO do 17 października
lub do wyczerpania puli talonów.*



OD 18 PAŹDZIERNIKA

KUP **SZYBKIE 600** **za min. 10 zł na jednym kuponie,**
odbierz talon na KENO za 2 zł

Promocja trwa w punktach LOTTO do 31 października lub do wyczerpania puli talonów.

REGULAMINY PROMOCJI DOSTĘPNE NA LOTTO.PL SPRAWDŹ RÓWNIEŻ PROMOCJĘ DLA GRACZY ONLINE NA WWW.LOTTO.PL.

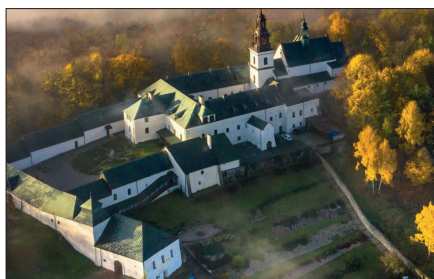


Pola Nadziei rozpoczęte

Od uroczystej Mszy Świętej i posadzenia żonkili rozpoczęła się w Kielcach kolejna kampania Pola Nadziei. Akcja ma na celu pomoc Hospicjum im. św. Matki Teresy z Kalkuty. Mszę Świętą w kościele św. Franciszka z Asyżu odprawił biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk. Pola Nadziei to kampania międzynarodowa i obecna w wielu miastach w Polsce. – Akcją będą wieńczyć wiosenne kwesty. Wcześniej podejmiemy szereg różnych działań, eventów, spotkań edukacyjnych. Jeśli się to uda, będziemy także w szkołach. Nie zabraknie akcji pisania kartek do hospicjów z okazji świąt. W okolicy 11 lutego, czyli Dnia Chorego i 14 lutego – Dnia Zakochanych planujemy akcję „Serce dla Hospicjum” – tłumaczy ks. Krzysztof Banasik, wicedyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej. /mł/

Nasz kolega laureatem

Kieleckie Centrum Kultury podało nazwiska zwycięzców ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Kielce w pionie”. Wśród sześciu laureatów jest Piotr Michalec, zastępca dyrektora Radia eM Kielce. Konkurs „Kielce w pionie” adresowany był do mieszkańców, a także osób odwiedzających nasze miasto. Fotografie miały uchwycić



piękno najpopularniejszych obiektów, przestrzeni miejskich i pejzaży. 6 października rozpoczęła się montaż zwycięskich prac w kasetonach na gmachu KCK. Pełna lista zwycięzców to: Tomasz Czapla Przemysław Sękowski, Piotr Szmajdel, Paweł Januchta, Piotr Michalec, Karol Lesisz. /ar/

Piękne i nagrodzone

„Świętokrzyskie perełki” otrzymały kolejny tytuł, tym razem „Budowy roku 2020”. Organizatorem konkursu od ponad 30 lat jest Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. W tegorocznej edycji nagrodzono w sumie 45 obiektów z całej Polski w ośmiu kategoriach. I tak kielecki spodek otrzymał nagrodę I stopnia w kategorii obiekty przebudowane i rewitalizowane. Z kolei tętnia, pijalnia uzdrowiskowa, oranżeria i fontanna



foto: Piotr Michalec

KOŁDREX

SZYCIE KOŁDER • PRANIE PIERZA
z materiałów własnych i powierzonych przez klienta

RABATY!

- Sprzedaż tanich kołder z nowego puchu (każdy rozmiar)
- Sprzedaż poduszek z puchu tanich, lekkich, miękkich (każdy rozmiar)
- Przeróbka starych pierzyn, kołder Klienta na nowe kołdry, poduszki..
- Czyszczenie pierza i puchu

ul. Sikorskiego 20d, (os. na stoku), 25-434 Kielce (vis a vis kauffland)
czynne pn-pt 9-17, sob 9-14
tel. 41 345-27-93, 534 222 122, biuro@koldrex.pl

AP/08/09/2021

i szlachetne meble!

Centrum Obsługi Stolarstwa

Meblopyt Plus

Autoryzowany Dystrybutor SWISS KRONO

- blaty i akcesoria meblowe
- płyty OSB, HDF, MDF, laminowane, niepalne
- wyposażenie garderoby, uchwyty
- szuflady, prowadnice, obrzeża
- gałki, drążki, wieszaki
- systemy do drzwi przesuwanych
- usługi cięcia i oklejania
- płyty fornirowane i sklejkki

ul. Olszewskiego 6 / Kielce / tel. **603 272 025, 41 367 59 43**
Hurtownia czynna: **pon - pt: 8.00 - 17.00**
sobota: 9.00 - 13.00

AP/02/12/20

WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** ARTGRAF Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

zlokalizowane w Busku-Zdroju dostały nagrodę II stopnia w kategorii obiektów ocenianych indywidualnie. Wśród uhonorowanych znalazły się również m.in. Tarasy Bałtyku zlokalizowane w Gdańsku. /wk/

Koniec głosowania

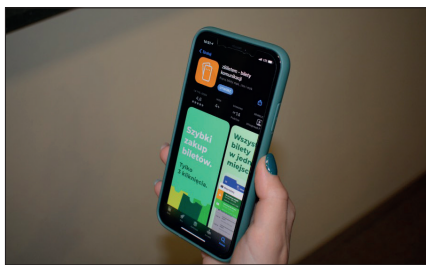
Głosowanie w ramach tegorocznej, dziewiątej już edycji Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego dobiega końca. Ostatnią szansę na wyrażenie swojego zdania mamy w poniedziałek, 11 paź-



dziernika. Przypominamy, że można to zrobić za pośrednictwem strony internetowej Idea Kielce, a dla tych, którzy nie mają dostępu do sieci miasto przygotowało specjalne punkty stacjonarne. Każdy mieszkaniec może zagłosować w sumie na dziesięć projektów w czterech kategoriach. Póki co zrobiło to około dziesięć tysięcy kielczan. Wyniki tegorocznej edycji Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego zostaną opublikowane 15 października. /wk/

Bilet z komórki

Od 1 października kielczanie mogą kupować bilety komunikacji miejskiej w kolejnej, już czwartej aplikacji mobilnej. Tego dnia, do mPay, moBilet i SkyCash dołączył również zBiletem. W aplikacji są dostępne zarówno bilety jednorazowe, jak i czasowe. Można za nie płać na kilka sposobów – poprzez Google Pay, Apple Pay, Blik, a także karty Visa i Mastercard. zBiletem można pobrać zarówno ze sklepu Google Play, jak i AppStore. By zacząć z niej korzystać,



wystarczy zalogować się do aplikacji swoim numerem telefonu, a następnie wybrać miasto i dodać kartę. Aby okazać bilet do kontroli nie jest wymagane połączenie z internetem. /wk/

Co po „Gałczyńskim”?

Odnowiona hala, ośrodek dla chorych na Alzheimera, kluby sportowe i działalność stowarzyszenia – to, zdaniem władz miasta, ma dać drugie życie opuszczonemu do niedawna budynkowi po dawnej szkole im. Gałczyńskiego na Osiedlu Świętokrzyskim. Obecnie roczny koszt jego utrzymania to około milion złotych. Ogromny gmach przez lata stał opuszczony. Impuls do jego zagospodarowania dało otworzenie w nim ośrodka dla chorych na Alzheimera. Jak mówi



Krzysztof Miernik, dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków w Kielcach, miasto w dalszym ciągu dokłada do obiektu. – Z czynszów i opłat nie pokrywamy kosztów utrzymania. Mamy tam zajęte około czterdzieści procent powierzchni. Ale i tak jest lepiej, niż było do niedawna – stwierdza dyrektor MZB. /mł/

Zmiany w CPdMZ

Na placu apelowym Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych pułkownik Paweł Chabielski, jego dotychczasowy komendant, pożegnał się z jednostką. Swoje obowiązki przekazał podpułkownikowi Jarosławowi Zdanowiczowi. – Przez siedemnaście lat służby w Kielcach bywało bardzo różnie. Zdarzały się porażki, ale były również momenty unie-



sień i niesamowite chwile radości. Za każde dobre słowo i radę – dziękuję. Mam nadzieję, że jeszcze wiele dobrego przede mną – mówił pułkownik Chabielski, który karierę zawodową rozpoczął w 1996 roku. Z kielecką Bukówką związany jest od roku 2004. Na swoim koncie ma udział w pięciu misjach zagranicznych: w Iraku, trzykrotnie w Afganistanie oraz Republice Środkowej Afryki. /mł/

Psychiatria z kłopotami?

Ciągłość leczenia w Centrum Zdrowia Psychicznego przy ul. Kusocińskiego w Kielcach nie jest zagrożona – zapewnia Beata Matulińska, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy. Przypomnijmy, że pod koniec sierpnia dziewięciu lekarzy z lecznicy przy Kusocińskiego złożyło wypowiedzenia. Trwają rozmowy z tymi specjalistami oraz podejmowane są działania dotyczące zatrudnienia nowych. Dyrektor Matulińska poinformowała również, że na miejsce dr Beaty Bakalarz, kierownika Centrum Zdrowia Psychicznego, został powołany lekarz, który będzie pełnić obowiązki szefa oddziału. /mł/

Kupili sprzęt

Wysokiej klasy aparat USG, wyposażony w unikatowy w skali kraju program, który ocenia funkcję serca u płodu otrzymała Klinika Położnictwa i Ginekologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Urządzenie znalazło się na wyposażeniu Pracowni Diagnostyki Perinatalnej, dzięki dotacji Urzędu Marszałkowskiego. Z jego pomocą diagnostyka jest możliwa już od 12. tygodnia ciąży, a program



pozwała na zbadanie kurczliwości mięśnia sercowego, czyli oceny funkcji skurczowej, która jest bardzo ważna przy wadach serca i ocenie krążenia u płodu. Nowe USG kosztowało około 600 tysięcy złotych. /mł/

Muzycznie i liturgicznie

Już 22 października rozpoczną się VI warsztaty muzyki liturgicznej, które organizuje Centrum Duszpasterskie Wesoła54. Szkoleniem zajmą się profesjonalni kompozytorzy i dyrygenci. Jak podkreślają organizatorzy, warsztaty będą okazywać do ćwiczenia warsztatu wokalnego, pozna-

reklama



RADIO TAXI

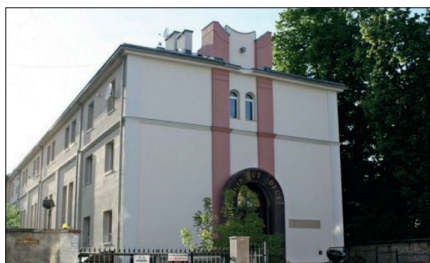
LIDER

☎ **19-666**

☎ **41 345 88 88**

☎ **510 33 80 80**

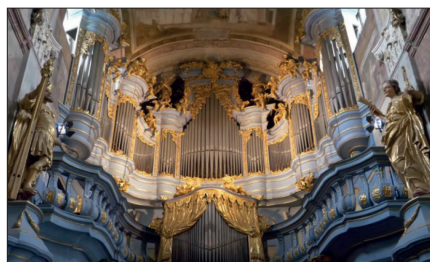
AP/3/01/18



nia nowego repertuaru oraz pogłębienia modlitwy śpiewem liturgicznym, a to pod okiem Piotra Pałki i Pawła Bębenka, kompozytorów i dyrygentów związanych z dominikańskim środowiskiem liturgicznym. Zajęcia potrwać trzy dni. Na zakończenie, 24 października, schola warsztatowa poprowadzi śpiew podczas Mszy świętej, a po niej przedstawi prezentację owoców swojej pracy. Koszt udziału wynosi 60 zł od osoby. Zapisy na stronie: www.wesola54.pl. /mł/

Koncert w katedrze

W niedzielę, 10 października o godzinie 19, na trzecim koncercie Międzynarodowego Festiwa-



lu Muzyki Organowej i Kameralnej w kieleckiej katedrze wystąpi dr hab. Michał Markuszewski, wykładowca na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina, laureat międzynarodowych konkursów organowych. Wystąpił z ponad 600 recitalami w prestiżowych salach koncertowych oraz na kilkudziesięciu międzynarodowych festiwalach w Polsce, wielu krajach Europy, Stanach Zjednoczonych, Hong-Kongu oraz na dalekiej Syberii. Z jego inicjatywy i pod jego nadzorem w latach 2004-2008 odrestaurowano zabytkowe organy w kościele Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie. /mł/

Śmieci znikną

1250 ton odpadów znajdujących się przy ulicy Składowej w Nowinach ma zniknąć do końca lipca przyszłego roku. 4 października podpisano umowę, która wreszcie rozwiąże problem nielegalnego składowiska. Prace już ruszyły. - Pobieramy próbki do badań laboratoryjnych. Po otrzymaniu wyników, określimy odpowiedni sposób utylizacji. 700 ton spośród znajdujących się tam nieczystości to odpady niebezpieczne – informuje Piotr Celicki, przedstawiciel firmy Hydrogeotechnika, która wygrała przetarg na utylizację odpadów. /ar/

Doktor
ELŻBIETA KĘDZIERAWSKA
Specjalista chorób wewnętrznych i hematologii (choroby krwi)
przyjmuje w poniedziałki 15:30 – 18:00

CENTRUM MEDYCZNE
Kielce ul. Przecznicza 3 (I piętro); Rejestracja wizyt: 41 344 41 43

AP/28/09/2021

STOWARZYSZENIE BONUM PUBLICUM W KIELCACH
ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE

SZKOŁA ŻYWEJ PAMIĘCI

OBEJMUJĄCYM DZIAŁANIA MAJĄCE NA CELU
WZMOCNIENIE DUCHA PATRIOTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
Z WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

W ramach projektu realizowane będą min. następujące działania:

- CZTERODNIOWE TURNUSY W FORMIE „ZIELONEJ SZKOŁY”
- WYJAZD DO MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
- KONKURS „DRZEWO GENEALOGICZNE” - ZAPIS WSPOMIENI PRZODKÓW
- SPOTKANIA ZE ŚWIADKAMI WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH
- PATRIOTYCZNY FESTYN PAMIĘCI - PLENEROWY EVENT W FORMIE PIKNIKOWEJ
- KONKURSY PIOSENKI PATRIOTYCZNEJ, PLASTYCZNE
- POKAZY KUCHNI POŁOWEJ/POTRAW STAROPOLSKICH
- REKONSTRUKCJA HISTORYCZNA

Szczegóły na stronie www.bonumpublicum.pl



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



Bonum
Publicum



FUNDUSZ
PATRIOTYCZNY



INSTYTUT DZIEDZICTWA
MYŚLI NARODOWEJ
ul. Józefa Piłsudskiego
10, 00-901 Warszawa

Dofinansowane ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej ul. Ramona Buzowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego.

AP/05/10/2021

Teraz wyprzedaż drzwi i okien z ekspozycji od 100 zł



OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

PM/05/01/2014

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” pomaga od lat młodym, zdolnym, pełnym pasji osobom w realizacji ich marzeń. To żywy pomnik św. Jana Pawła II. Kim są jej stypendyści? Z okazji przypadającego 10 października Dnia Papieskiego postanowiliśmy z nimi porozmawiać

We wspólnocie kieleckiej Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” jest jedenastu stypendystów. – W ciągu całego roku akademickiego mamy spotkania co najmniej raz w miesiącu. Jesteśmy małą wspólnotą, ale dobrze zintegrowaną. Ostatnio byliśmy na pielgrzymce w Licheniu. Prowadzimy wspólny wolontariat i angażujemy się w działanie Szlachetnej Paczki. Organizujemy także liczne wydarzenia, jak między innymi Bieg Papieski – mówi Katarzyna Wróblewska, szefowa wspólnoty kieleckiej fundacji.

WSPARCIE NIE TYLKO FINANSOWE

Mikołaj Przęda jest stypendystą fundacji od 2015 roku i nie ukrywa, że jej pomoc miała kluczowe znaczenie w realizacji jego planów. Wszystko zaczęło się od... wiadomości w regionalnej telewizji.

reklama

abe
OKNA DRZWI

OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**

**DO KOŃCA
PAŹDZIERNIKA
PROMOCJA
RABAT DO 30 %**

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563,
tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

PW/01/06/21



– W 2014 roku rozpocząłem naukę w liceum ogólnokształcącym. W następnym roku mój tata z telewizji dowiedział się, że istnieje coś takiego jak Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Wówczas mieliśmy kruchą sytuację finansową. Prowadzimy gospodarstwo sadownicze i dosięgła nas klęska żywiołowa. Staralem się więc uzyskać więcej informacji na temat fundacji i pytałem o nią w swoim środowisku. W naszych stronach ta organizacja nie była jednak znana. Ostatecznie udało mi się złożyć wniosek. Kiedy dostałem pierwsze stypendium, bardzo się ucieszyłem, bo stanowiło dla mnie wielką pomoc – tłumaczy Mikołaj.

Jego wielkim marzeniem było studiować. Dopiął swego i trafił na farmację.

– W liceum chodziłem do klasy biologiczno-chemicznej, więc bardzo chciałem dostać się na kierunek związany z medycyną. W trzeciej klasie wybrałem farmację, bo chciałem mieć spokojną pracę i czas dla rodziny. Bycie w fundacji umożliwiło mi naukę. Mogłem sam utrzymywać się ze stypendium i odciążyć rodziców. Rozpocząłem studia w Sosnowcu, a obecnie jestem w Kielcach, bo tutaj mieszkam i mam żonę – dodaje nasz rozmówca.

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” to jednak nie tylko wsparcie finansowe, ale również duchowe i wspólnotowe.

– To przede wszystkim rodzina, która zawsze siebie wspiera. W każdej chwili możemy się ze sobą skontaktować i poprosić o pomoc – duchową, koleżeńską, czy o poradę. Studiujemy na wielu kierunkach, więc jesteśmy różnorodni jeśli chodzi o naszą wiedzę i doświadczenie – podkreśla Mikołaj.

On sam przyszłość wiąże z pomaganiem chorym w szpitalu.

– Chciałbym zrobić specjalizację z farmacji szpitalnej, gdzie trzeba udzielać pomocy bardzo szybko, robiąc niedostępne



powszechnie leki dla pacjentów. Moim marzeniem jest również budowa domu. Chcę także ukończyć szkołę rolniczą, tak aby mieć możliwość ewentualnego przejścia gospodarstwa – tłumaczy stypendysta.

POMOC JAK TORT

Katarzyna Wróblewska, szefowa wspólnoty kieleckiej fundacji, o działalności organizacji również dowiedziała się z mediów. – Cztery lata temu postanowiłam złożyć wniosek. Nie dostałam się, bo za późno się zdecydowałam. Rok później już się udało. Była to jedna z najlepszych decyzji, jaką podjęłam – przyznaje Katarzyna.

Jej przygoda z fundacją zaczęła się od obozu w Myczkowcach, w 2019 roku.

– Pomoc jaką otrzymałam, mogę porównać do tortu. Jego baza – biskopto to właśnie program stypendialny, czyli pieniądze na pomoce naukowe, szkolenia, kursy językowe. Nadzienie

to obozy, w których uczestniczymy. Dzięki fundacji możemy bezpłatnie pojechać i spotkać się z innymi wspólnotami. Warto wymienić także rekolekcje i spotkania formacyjne, gdzie poznajemy i dzielimy się nauczaniem świętego Jana Pawła II – dodaje stypendystka.

Katarzyna chce zostać psychologiem i obecnie jest na trzecim roku studiów.

– W klasie maturalnej byłam zaangażowana w wolontariat w Dziennym Ośrodku Socjoterapii Rafael. Jedną z pań tam pracujących studiowała właśnie psychologię. Dużo mi o niej opowiadała i stwierdziłam, że chcę iść w podobnym kierunku i pracować z ludźmi. To, co otrzymałam od fundacji chcę w jakiś sposób przekazać innym. Po skończeniu psychologii myślę o studiach podyplomowych z psychologii transportu i logopedii. Moim marzeniem jest otwarcie swojego gabinetu – podkreśla nasza rozmówczyni.

DOBRA RODZINA – ZAWSZE POMOCNA

Agata Małek jest stypendystką Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” od obozu w Toruniu w 2018 roku. – Początek był dość ciekawy, ponieważ ksiądz Łukasz Nycz, który pracuje w fundacji, wówczas pełnił posługę duszpasterską w mojej parafii. Zachęcił mnie do zainteresowania się pomocą, jaką niesie organizacja – wyjaśnia Agata. – Zaczęłyśmy czytać o fundacji razem z koleżanką. Wówczas szłyśmy do liceum. Wsparcie jakie mogłyśmy otrzymać, zachęciło nas – dodaje. Agata po nauce w szkole średniej w Biłgoraju rozpoczęła studia w Kielcach. Wybrała pielęgniarstwo.

– W liceum byłam na profilu biologiczno-chemicznym. Od zawsze interesowały mnie zawody medyczne i chciałabym spróbować swoich sił jako pielęgniarka. Mam nadzieję, że się uda. W trakcie mojej nauki wsparcie fundacji było bardzo ważne. Możemy dzięki niej realizować swoje marzenia. Będąc na studiach, mamy dużo wydatków. Dzięki pomocy łatwiej dać sobie radę – przyznaje.

Jak podkreśla, pomocna okazała się także wspólnota kielecka fundacji.

– Mogłam się w niej dowiedzieć o studiach, o mieście, w którym jestem pierwszy raz. Wiem, że mogę liczyć na wsparcie podczas sesji egzaminacyjnych. To taka dobra rodzina – zauważa.

W niedzielę, 10 października, każdy z nas będzie mógł wesprzeć działalność fundacji. Zachęcać do tego chyba nie trzeba, bo wszyscy widzimy, jak piękne wydaje owoce. ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Od soboty **9 października 2021** roku zostaną wprowadzone kolejne zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej w Kielcach. Obejmują one dwanaście linii autobusowych **nr 4, 13, 21, 30, 35, 36, 38, 54, 103**. **Linie nr 55, 100 i 110 zostaną zlikwidowane**. Szczegóły są dostępne na stronie internetowej www.ztm.kielce.pl

„Trójkąt bermudzki” zabudowany



Do urzędu miasta wpłynął wniosek dotyczący powstania budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową i garażem podziemnym na działce zlokalizowanej pomiędzy ulicami Piotrkowską, Silniczną, Pelca i al. IX Wieków Kielc. Trwają konsultacje społeczne w tej sprawie.

Głównym założeniem projektu jest wypełnienie przestrzeni pomiędzy dwoma istniejącymi budynkami – Ventus i Apollo Split. Blok z usługami i garażem ma zostać dobudowany do dwóch ścian szczytowych.

„Elewacje wykonane będą w zróżnicowanej, stonowanej kolorystyce, spójnej z okoliczną zabudową, z materiałów o nowoczesnym charakterze, tj. płyt kamiennych oraz szlachetnego tynku”, czytamy w koncepcji urbanistyczno-architektonicznej. Powierzchnia zabudowy będzie wynosić ponad 1200 metrów kwadratowych. Parter zostanie w całości przeznaczony pod funkcję usługową i znajdzie się tam dziewięć lokali. Na pozostałych kondygnacjach zaprojektowano łącznie sto sześć mieszkań. W garażu podziemnym będzie dwadzieścia jeden miejsc postojowych, a poza terenem inwestycji - trzydzieści dwa. Nie zabraknie również miejsc dla rowerów – będzie ich dwadzieścia siedem.

- Zgodnie z przyjętą procedurą, mieszkańcy mają dwadzieścia jeden dni na złożenie uwag do wniosku. Można je składać w wersji papierowej na adres urzędu miasta oraz elektronicznej – na adres mailowy, za pośrednictwem geoportalu, a także specjalnego formularza zamieszczonego na stronie Idea Kielce w zakładce konsultacje społeczne – informuje Tomasz Porębski, rzecznik prasowy prezydenta Kielc. Uwagi można składać do 22 października pod linkiem: <https://konsultacje.kielce.eu/konsultacje-spoeczne-specustawa-piotrkowska>. ◀

autor: Weronika Kępa

Naukowo w weekend

W sobotę, 9 października, rozpoczął się Świętokrzyski Festiwal Nauki organizowany przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego oraz Politechnikę Świętokrzyską. Potrwa on do poniedziałku. Obfituje w wykłady, warsztaty i ciekawe... eksperymenty.

Pomysł zorganizowania festiwalu nauki w Kielcach zrodził się w 2019 roku na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. W czasie tegorocznego każdy znajdzie coś dla siebie. Usatysfakcjonowani będą ci lubiący obserwować gwiazdy, fani muzyki klasycznej oraz robotyki, a nawet laserów i projektowania. Odważniejsi mogą natomiast dobrać się do skalpela i zapoznać z budową serca.

– Poniedziałek, 11 października, to dzień dla szkół. Udział w wydarzeniach zgłaszają nauczyciele poszczególnych klas. Dwa wcześniejsze dni są otwarte dla wszystkich. W ciągu wszystkich trzech uczestnicy festiwalu będą mogli wziąć udział w wykładach, prezentacjach i debatach. Jeśli chodzi o UJK, chcielibyśmy się skupić na promocji Instytutu Biologii. Będzie kilkanaście różnych wydarzeń, na przykład „Oko w oko z pasożytem” czy „Nowotwory pod lupą” i dużo wykładów związanych ze zdrowiem. Te imprezy będą bardzo widowiskowe, odnajdą się na nich zarówno dzieci jak i dorośli – mówi Agnieszka Bygar z zespołu organizacyjnego festiwalu.

Na Politechnice Świętokrzyskiej będzie można wziąć udział między innymi w zajęciach pod nazwą „Pneumatyka – co w przemyśle piszczycy”, „Zdarzenia sprężyste i niesprężyste”, „Roboty mobilne” czy „Doskonalenie umiejętności kierowniczych”.

Na poszczególne wykłady należy się wcześniej zapisać na stronie internetowej <https://sfn.ujk.edu.pl/roboty-mobilne-2/>. Tam też znajdziecie Państwo pełny wykaz festiwalowych imprez. ◀



autor: Magdalena Nowak



ONE MIAŁY ODWAGĘ

Wspaniałe, ale nieznanne historie
kobiet ziemi świętokrzyskiej

Oddajemy w Państwa ręce czwartą część cyklu sześciu dodatków poświęconych ciekawym, wyjątkowym, ale nieznanym historiom kobiet związanych z ziemią świętokrzyską. Wśród Pań znajdziemy śpiewaczki, działaczki narodowe, nauczycielki, żołnierki AK, lekarki, aktorki i wiele innych. Zapraszamy do lektury



EUGENIA PRAUSS (1905–1987)

Urodziła się w Kielcach, była uczennicą 8-klasowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Kielcach. W 1917 r. wstąpiła do ZHP, była zastępową i przyboczną 2 Drużyny Harcerek w Kielcach. Harcerstwo stało się jej pasją do końca życia. Naukę kontynuowała w latach 1924–1925 w Pedagogium dr Rowida w Krakowie. Od 1928 r. do wybuchu II wojny światowej uczyła w Prywatnym Żeńskim Seminarium Nauczycielskim w Kielcach. W 1938 r. odbyła szkolenie sanitarne PCK. Należała do Wojskowej Służby Kobiet. Już 2 września 1939 r. zgłosiła się do pracy jako sanitariuszka, udzielała pomocy ofiarom zbombardowanego kieleckiego dworca kolejowego. Wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski, złożyła przysięgę na ręce Jadwigi Decowej i Stefanii Gierowskiej. Rozpoczęła służbę sanitariuszki PCK. Ze szpitala św. Aleksandra z Gierowską wyprowadzały potajemnie jeńców – rannych polskich oficerów i podchorążych leżących w szpitalu pod strażą wartowników Wehrmachtu. Od 10 września 1939 r. rozpoczęła tajne nauczanie we własnym domu przy ulicy Dąbrowskiej 37,

który nosił kryptonim „Zielony Wigwam”. Kompletty prowadzone były w ramach Szarych Szeregów. Eugenia Prauss ps. „Squaw” prowadziła szkolenie harcerek i łączniczek w zakresie służby wywiadowczej, łączności i pomocy sanitarnej, zorganizowała kolportaż prasy podziemnej. Była świetną organizatorką, zawsze opanowana, nawet w sytuacjach zagrożających życiu potrafiła zachować zimną krew. Po wojnie pracowała jako nauczycielka w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym im. Królowej Jadwigi, a następnie w Szkole Podstawowej i Liceum im. Juliusza Słowackiego w Kielcach, została kierowniczką Wydziału Zuchowego w Komendzie Chorągwi Harcerzy.

W październiku 1946 r. zaangażowała się w akcję uwolnienia z kieleckiego więzienia Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”, oficera AK i WiN. Akcja nie powiodła się, a jej uczestników aresztowało UB. Prauss została skazana na rok więzienia, ale uwolniono ją na mocy amnestii. Za przynależność do AK i kontakty z „bandytami”, została odsunięta od działalności w harcerstwie. Ponownie włączyła się do współpracy z Komendą Chorągwi w czasie odwilży solidarnościowej, po powołaniu w 1980 r. Kręgów Instruktorskich „Łysica”.

ALEKSANDRA DOBROWOLSKA (1906–1989)

Urodziła się w Książu Wielkim, jej ojciec był lekarzem. Dzieciństwo i młodość spędziła w Kielcach, była uczennicą gimnazjum Bł. Kingi. W 1930 r. ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Została nauczycielką w Gimnazjum i Liceum im. Jana Kochanowskiego w Warszawie. Jej wielką pasją było



lotnictwo. Pisywała artykuły na tematy lotnicze, organizowała koła LOPP. Jej dziełem jest korekta książki pamiątkowej „Ku czci poległych lotników”, wydanej w 1933 r. z okazji odsłonięcia Pomnika Lotnika w Warszawie. W roku 1939 wraz z mężem kpt. obs. Krzysztofem Dobrowolskim wyjechała do Wielkiej Brytanii. Pełniła tam rolę korespondenta prasowego piszącego o polskich lotnikach. Była matką chrzestną sztandaru polskich lotników, który dotarł do Anglii z okupowanego kraju. Pracowała w wydawnictwie szkolnym, angażując się równocześnie w działalność środowisk emigracyjnych, głównie wśród kadry lotników polskich walczących w armii Wielkiej Brytanii. Jest autorką słynnego „Hymnu lotników”. W Anglii wygrała konkurs na spikerkę radia BBC, jednak na wiadomość o chorobie matki wróciła w 1947 r. do Polski. Pracowała w Kieleckim Zjednoczeniu Wyrobów Blachy, a potem przez ponad 20 lat w Muzeum Świętokrzyskim. Już w 1950 r. zorganizowała w Kielcach pierwszą po wojnie wielką wystawę biograficzną Stefana Żeromskiego w 25. rocznicę śmierci pisarza, którą potem w Polsce na wystawach objazdowych obejrzały setki tysięcy Polaków. Wystawa stanowiła zaczątek Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Stworzyła też koncepcję i ekspozycję Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. Potrafiła docenić wartość kultury chłopskiej i dzięki jej uporowi powstawać zaczęła w Kielcach kolekcja rzeźby ludowej, którą popularyzowała. Podjęła starania o utworzenie skansenu i otworzyła ekspozycję w XVIII-wiecznej zabytkowej chacie w Bielinach. Pieniądze na jej wykupienie zdobyła ze... Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Swoje pasje lotnicze realizowała w Aeroklubie Kieleckim. Wykazywała ogromną wrażliwość na ludzką krzywdę i niedolę. Opiekowała się twórcami ludowymi była życzliwa i serdeczna dla ludzi, ale bezkompromisowa wobec karierowiczostwa ludzi na stanowiskach.

*Lotnik – skrzydlaty władca świata bez granic
Ze śmierci drwi, w twarz się życiu głośno śmieje.*

Drogę do nieba skraca, przestrzeń ma za nic,

Smutki mu z czoła pęd zwieje.

Refren:

Jak mocno silnik gra, jak śmiało śmigło tnie!

Już ginie pośród chmur najśmielszych orłów niebotyczny ślad,

Nie straszny mrok i mgła, nie straszny wiatr, co dmie,

Jesteśmy od Icara mędrsi o tysiące lat!

Czasem silnika konie ogniem się rozpala,

Przyczajone śmigło przytnie spadochronu śliską nić.

Męczy się mózg i dłonie, serca w piersiach wała,

Bośmy młodszy, chcemy zwycięstw, chcemy żyć!

A jeśli z nas ktoś legnie wśród szaleńczych jazd,

Czerwieńszy będzie kwadrat, nasz lotniczy znak.

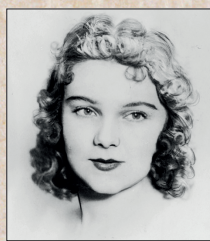
Znów pełny gaz! Bo cóż, że spada któraś z gwiazd,

Gdy cała wnet eskadra pomknie na szlak. (...)

Marsz Lotników jako hymn lotnictwa polskiego powstał w latach trzydziestych XX w. To wtedy powstawały w Polsce nowoczesne konstrukcje samolotów, a polscy piloci odnosili sukcesy w międzynarodowych zawodach lotniczych. Po raz pierwszy został oficjalnie zagrany 10 października 1937 r. Autorem muzyki był por. pil. Stanisław Latwis, zaś autorką słów Aleksandra Dobrowolska. Marsz Lotników do dzisiaj jest hymnem polskiego lotnictwa.

BOŻENA JAROŃSKA (1909-1987)

W 20-leciu międzywojennym nazwisko Bożeny Jarońskiej było znane melomanom w całej Polsce. Pierwsze lekcje śpiewu pobierała w Kielcach. Rodzina widząc jej nieprzeciętne zdolności wysłała ją do Warszawy, gdzie kontynuowała naukę śpiewu u Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej.



Została solistką-adeptką w Operze Warszawskiej i uczyła się dalej u Stefana Beliny-Skupiewskiego, który rokował jej „świetną karierę śpiewaczką”. Nauczyciele nie szczędzili jej pochwał, wystawiali najwyższe oceny, doceniając jej niewątpliwą, wyjątkową talent. Debiutowała w 1928 r. na deskach Opery

Poznańskiej partią Barbary Radziwiłłówny w „Zygmuncie Auguście” Joteyki, którą śpiewała również na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. Śpiewała również partie Micaëli w „Carmen” Bizeta, tytułowej Lakamè Delibes’a, Małgorzaty w „Fauście” Gounoda i Zofii w „Halce” Moniuszki. Na początku lat 30-tych wzięła udział w prestiżowych konkursach śpiewaczych w Warszawie i Wiedniu, zdobywając pierwsze miejsca. Wiedeński krytyk Sachel pisał: „Śpiew młodej artystki należy do zjawisk, których się nie zapomina nigdy. Potężny talent wokalny...”. W Wiedniu otrzymała propozycję występów w Operze Paryskiej. Jednak nie doszło do podpisania kontraktu, ponieważ umarł jej niedawno poślubiony mąż Bogumił Krzyżanowski i śpiewaczka pograżyła się w żałobie. To właśnie niezbyt mocna konstrukcja psychiczna uniemożliwiła jej rozwój kariery



na miarę swojego niezwyklego talentu. Nie potrafiła zabiegać o partie, o kolejne role, brakowało jej przebojowości i siły. Była zbyt delikatna i wrażliwa, łatwo ją było zranić. Najlepszy okres w jej karierze przypada na lata 1928–1939. Publiczność oklaskiwała ją m.in. we Lwowie, Lipsku, Dreźnie, Wiedniu i Berlinie. Dawała też wiele koncertów solowych, śpiewała pieśni Różyckiego, Chopina, Rymskiego-Korsakowa. Podczas okupacji hitlerowskiej nie występowała publicznie. Mieszkała wtedy w domu rodzinnym przy ulicy Kopernika w Kielcach. Tutaj odbywały się tajne koncerty, tutaj znajdowali schronienie warszawscy artyści, którzy uciekli ze stolicy po Powstaniu. Po wojnie zakończyła karierę, przyjmując jedynie zaproszenia do udziału w koncertach na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania. Do końca życia mieszkała w Kielcach.

MARIA MANIAKÓWNA (1911–1998)

Urodziła się we wsi Przemków na Kielecczyźnie w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej, w 1925 r. rozpoczęła edukację w Państwowym Gimnazjum im. Narcyzy Żmichowskiej w Warszawie. Już jako gimnazjalistka zaangażowała się w prace Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, którego głównym celem było przygotowanie młodych ludzi do aktywnej walki o godne miejsce chłopów w niepodległym państwie polskim. Studiowała historię na UW. Sama zarabiała na swoje utrzymanie jako wychowawczyni w świetlicach dla młodzieży, a następnie jako nauczycielka na kursach dla żołnierzy organizowanych przez Polski Biały Krzyż. Była członkiem zarządu i sekretarzem warszawskiego koła Związku Młodzieży Wiejskiej RP, a od 1931 roku Stronnictwa Ludowego. Zaangażowała się w akcję bibliotek wędrownych w ramach związków sąsiedzkich, organizowała różne kursy doszkalające. Zdawała sobie sprawę, że tylko edukacja może zapewnić młodzieży wiejskiej równorzędność w życiu społecznym i obywatelskim. W 1939 roku włączyła się do konspiracyjnej organizacji wojskowej Służba Zwycięstwu Polski. W 1940 roku objęła funkcję szefa łączności i kolportażu



w Komendzie Głównej Batalionów Chłopskich. Wpadła w ręce gestapo w czasie konwoju prasy podziemnej była więziona i torturowana na Pawiaku, a potem w KL Auschwitz. Dołączyła nielegalnie do transportu więźniarek do obozu w Ravensbrück, skąd po pół roku została uwolniona przez Szwedzki Czerwony Krzyż. Po wojnie wróciła do Polski i włączyła się w prace nad reaktywacją Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Była sekretarzem ZG ZMW RP „Wici”. Należała do wielu stowarzyszeń społecznych. Pracowała w Instytucie Historii PAN, a następnie w Redakcji Historycznej Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, walcząc o zachowanie jej niezależności. Zajmowała się również działalnością polityczną i społeczną oraz uczestniczyła w ruchach kombatanckich. Została odznaczona m.in. Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Była osobą niezależną, zawsze gotową podporządkować się racjom nadrzędnym – narodowym i humanistycznym. Wiele osób zawdzięczało jej pomoc i opiekę w najtrudniejszych życiowych momentach.

MARIA MICHALCZYK (1913–1989)

Urodziła się w Daleszycach pod Kielcami w biednej, wielodzietnej rodzinie. W 1926 r. obserwowała przyjazd do Kielc i Daleszyc marszałka Józefa Piłsudskiego, co pozostało w jej pamięci do końca życia. W 1934 r. rozpoczęła studia matematyczne w Warszawie, utrzymując się tylko z udzielania korepetycji. Po wybuchu wojny wróciła do Daleszyc, gdzie rozpoczęła pracę w nadleśnictwie jako kasjerka. Do Związku Walki Zbrojnej wstąpiła w listopadzie 1939 r. Po zaprzysiężeniu została kierownikiem wywiadu wojskowego AK w placówce Daleszyce. Posługiwała się pseudonimem „Wyrwicz” lub „Doliński”. Była dobrą organizatorką, w czym pomagał jej ścisły, matematyczny umysł.



Wkrótce stworzyła zgrany, doskonale pracujący zespół agentów wywiadu w instytucjach i urzędach. Współpracowały z nią m.in. Maria Cedro-Fabiańska ps. Skiba i Maria Nachowska ps. Turek. Partyzanci nadali im zbiorowy pseudonim „Trzy Marysie”. Niemal codziennie, często głodne i zziębnięte, wędrowały do wyznaczonych wiosek, obserwując przemieszczanie oddziałów niemieckich i ruch pojazdów na drogach. Ich codzienne meldunki, pisane aż do stycznia 1945 r., przesyłane były od razu do Londynu. Przekazywały również informacje dotyczące wojska, gestapo, żandarmerii, wiadomości o aresztowaniach, a także dane o zarządzeniach niemieckich w urzędach i nałożonych na ludzi kontyngentach. Maria Michalczyk prowadziła też tajne nauczanie na szczeblu szkoły średniej, wykładając matematykę i łacinę. Do jej zadań należało również prowadzenie nasłuchu radiowego dla zrzutów. Pozostawała w kontakcie i udzielała pomocy partyzantom oddziału „Wybraniec”. Dla oddziału rodzina Marii Michalczyk szyła chlebaki na apteczki i organizowała noclegi. Po wojnie nadal pracowała w Nadleśnictwie Daleszyce. Do momentu, aż przyszli



po nią „dwaj panowie z UB”. Ostrzeżona przez koleżankę zdołała uciec: „Musiałam natychmiast wyjechać z Kielc. Z żalem, pełna ponurych myśli opuszczałam miasto moich marzeń. Ze względu na bezpieczeństwo poszłam pieszo do Chęciny. Tam wsiadłam do pociągu jadącego do Katowic. Lał deszcz, jechałam pociągiem towarowym w odkrytym wagonie, bez bagażu bo nic nie miałam. Siostry zostawiłam w Kielcach na łasce losu”. Zatrzymała się w Katowicach, odszukała kuratorium. Zaproponowano jej pracę w kilku miejscowościach. Wybrała Białsko, a po pewnym czasie sprowadziła tam całą rodzinę. Uczyla matematyki przez 15 lat w bielskim liceum. A po powrocie do Kielc do emerytury uczyla matematyki w V LO im. Piotra Ściegiennego. Jest autorką trzech książek wspomnieniowych z okresu wojennego: „Diabeł V kolumny”, „Gdy każdy dzień był walką” i „Egzamin z życia”.

MARIA SABAT (1914–2004)

Już jako jedenastolatka wstąpiła do ZHP. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjęła naukę w gimnazjum im. Bł. Kingi. Jednak śmierć ojca i pogorszenie sytuacji materialnej rodziny zmusiły Marię do opuszczenia gimnazjum i podjęcia nauki w Szkole Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich. Jeszcze przed II wojną światową odbyła przysposobienie ogólnowojskowe i ukończyła pełny kurs dla siostr pogotowia sanitarnego PCK. 4 września 1939 r. została ewakuowana do szpitala wojennego w Przemyślu. Dwukrotnie, pod Brodami i Lwowem, dostała się do niewoli sowieckiej, skąd za każdym

razem udawało jej się uciec i powracała do domu. W czasie okupacji hitlerowskiej skończyła 2,5-letnią Szkołę Pielęgniarską PCK w Warszawie, a także kurs udzielania pierwszej pomocy dla podharcistrzów w Konstancinie. Sama również szkoliła personel pomocniczy (harcerki i członków AK) w zakresie pierwszej pomocy medycznej. Po powrocie do Kielc otrzymała przydział do służby wywiadowczej AK. Przyjęła ps. Wanda. Była łączniczką szefa II Wydziału, instruktorką do spraw służby zdrowia. Nawet wykonując najtrudniejsze zadania, była zawsze spokojna i opanowana. Choć łączyła działalność wywiadowczą z pracą zarobkową, zawsze była gotowa do działań, które wykonywała z największym poświęceniem. W sierpniu 1944 roku w ramach akcji „Burza” została skierowana do służby sanitarnej oddziałów partyzanckich. Jako siostra operacyjna najpierw dostała przydział do 4 p.p. Leg. AK, a następnie do dowództwa 2 dyw. Leg. AK, przy doktorze Popielu. Tutaj wykazała się niezwykłą odpornością i wytrzymałością. Po wojnie pracowała w kieleckim PCK (1946–1952) oraz Przychodni nr 3, skąd odeszła na „własną prośbę”, ponieważ nie zgodziła się na zdjęcie krzyży ze ścian w gabinetach przychodni, ale też jej działalność w AK była trudna do zaakceptowania przez nowe władze. Dzięki koleżankom znalazła pracę w Przychodni Przyzakładowej Zakładów Wytwórczych „Społem” przy ulicy Mielczarskiego i tam pracowała aż do emerytury w 1976 roku. Pozostała też czynnym członkiem ZHP. Należała do zastępu „Łysica” przy Komendzie Hufca w Kielcach. W 1982 roku otrzymała stopień harcmistrza.



4/V

DODATEK POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY Z:

PATRONAT:



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



Muzeum Historii Polski



PA
TRIO
TYŻM
JUTRA



FUNDACJA IMIENIA
STEFANA ARTWINSKIEGO



Centrum Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej



Marszałek
Województwa
Świętokrzyskiego
Andrzej Bętkowski



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Senator RP
Krzysztof Słoń



Posel na Sejm RP
Anna Krupka



Posel na Sejm RP
Agata Wojtysek



Zadanie pod nazwą „One miały odwagę... Wspaniale, ale nie znane historie kobiet ziemi świętokrzyskiej” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu Patriotyzm Jutra. Dofinansowanie 53 tys. zł. Całkowita wartość projektu 66,4 tys. zł.



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, święta wszystkich Nauczycieli i Pracowników Oświaty

składamy Państwu najserdeczniejsze podziękowania za codzienne poświęcenie i zaangażowanie w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Jednocześnie życzymy dużo zdrowia i pomyślności w życiu osobistym oraz nieustającej satysfakcji z rozwijania uczniowskich pasji i talentów.

Andrzej Pruś

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Andrzej Bętkowski

Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego



Dyrektor Oddziału Świętokrzyskiego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Kielcach informuje:

W ramach realizowanego programu „Aktywny Samorząd” można ubiegać się o pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym poprzez dofinansowanie kosztów edukacji dla osób z umiarkowanych lub znacznym stopniem niepełnosprawności:

- w szkole policealnej,
- w kolegium,
- w szkole wyższej
- a także kosztów przewodu doktorskiego, otwartego poza studiami doktoranckimi.

Wniosek należy złożyć w jednostce samorządu terytorialnego właściwego dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy (Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, a dla miasta Kielce Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie) poprzez System Obsługi Wsparcia (SOW).

Każdy wnioskodawca może uzyskać pomoc ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych łącznie maksymalnie w ramach 20 semestrów/półroczy różnych form kształcenia na poziomie wyższym.

Kwota dofinansowania kosztów nauki, dotyczących semestru/półrocza objętego dofinansowaniem, wynosi w przypadku:

- dodatku na pokrycie kosztów kształcenia – **do 1.000 zł** dla wnioskodawców pobierających naukę w szkole policealnej lub kolegium oraz **do 1.500 zł** dla pozostałych wnioskodawców,
- dodatku na uiszczenie opłaty za przeprowadzenie przewodu doktorskiego **do 4.000 zł**,
- opłaty za naukę (czesne) - równowartość czesnego w ramach jednej, aktualnie realizowanej formy kształcenia na poziomie wyższym (na jednym kierunku) niezależnie od daty poniesienia kosztów, przy czym dofinansowanie powyżej kwoty **4.000 zł** jest możliwe wyłącznie w przypadku, gdy wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu wnioskodawcy nie przekracza kwoty **764 zł (netto)** na osobę.

Wnioski należy składać do dnia 10 października 2021 r.

Wnioski o dofinansowanie można składać w formie elektronicznej w systemie SOW (<https://sow.pfron.org.pl/>).

Zapraszamy do złożenia wniosku o dofinansowanie w formie elektronicznej w systemie SOW (<https://sow.pfron.org.pl/>).

Przypominamy i zachęcamy – możecie Państwo złożyć wniosek nie wychodząc z domu!



Halo, taxi!

Na wrześniowej sesji radni przyjęli projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnych cen za przejazd taksówką na terenie Kielc. Opublikowany przez nas wówczas tekst wywołał różne emocje wśród czytelników, a sami wnioskodawcy postanowili nam wyjaśnić, skąd wzięła się potrzeba uchwalenia dokumentu

autor: Weronika Kępa

Oprócz Kielc, uchwały porządkującej stawki za przejazd nie posiadają również między innymi Rzeszów, Lublin czy Częstochowa. Z kolei dysponują nią miasta takie jak Kraków, Warszawa, Poznań, Wrocław czy Łódź.

RYNEK UWOLNIONY, ALE...

- Stawki maksymalne unormują rynek przewozu osób, a także zatrzymają pewne nieprawidłowości – mówi Krzysztof Dawiec, przewodniczący Krajowej Izby Gospodarczej Taksówkarzy Taxi regionu świętokrzyskiego i przewodniczący ogólnopolskiego stowarzyszenia taxi.pl regionu świętokrzyskiego.
- Od 2020 roku, po zmianie ustawy o transporcie drogowym, uwolniono rynek przewozu osób tylko po to, żeby dopuścić do funkcjonowania przewoźników aplikacyjnych (np. Ubera - przyp. red). To jest duży problem, ponieważ oni naliczają opłaty w dowolny sposób i niejednokrotnie te przejazdy są dużo droższe od normalnej taksówki, a dodatkowym irytującym elementem jest naliczanie opłaty za nieskorzystanie z taksówki – podkreśla przewodniczący.

A GDZIE PARAGON?

Od kilku lat taksówkarze w całej Polsce mówią o nieuczciwej konkurencji, jaką stanowią przewoźnicy aplikacyjni. Problem jest złożony, bo dotyczy przepisów o transporcie drogowym, ale również przepisów prawa pracy i podatkowych.

- Nowa ustawa o transporcie drogowym zakłada, że aplikacja musi być integralnie połączona z urządzeniem bezpośrednio połączonym z samochodem. Może to być taksometr lub drogomierz. Wówczas można naliczać opłatę za przejechaną odległość. Te wartości są faktyczne, nienaliczane przez GPS – tłumaczy Dawiec.

Kolejny element to fiskalizacja usługi. - Obowiązkiem przewoźnika aplikacyjnego jest posiadanie kasy fiskalnej. W usta-

wie mówi się również o „wirtualnej kasie fiskalnej”. Niestety, większość przewoźników aplikacyjnych w województwie świętokrzyskim nie fiskalizuje usług. Klienci nie zdają sobie również sprawy z tego, że obowiązkiem przewoźnika jest wydanie paragonu pasażerowi w formie papierowej lub elektronicznej, ale to on powinien o tym decydować – zaznacza nasz rozmówca.

Okazuje się również, że przewoźnicy aplikacyjni pracują w niełatwych warunkach. – Kierowcy są zatrudniani na umowę zlecenie, na przykład za dwieście złotych miesięcznie lub na umowę o pracę na jedną szesnastą etatu. Wszystko po to, by uniknąć opłat związanych z zatrudnieniem. Kolejnym elementem jest to, że przemęczeni kierowcy aplikacyjni jeżdżą po kilkanaście godzin dziennie, z czego otrzymują tylko część kwot, które zarobią. Resztę przejmują pośrednicy.

BĘDZIE „BEZPIECZNA TAKSÓWKA”?

Na tym jednak nie koniec. Tego typu przewoźnicy nie muszą również zdawać testów z topografii miasta. - Jeżdżą patrząc na aplikację i nie zwracają uwagi na ruch drogowy, co stanowi przyczynę wielu wypadków. Zwracamy na to uwagę, ale odbijamy się od ściany. Służby, które są odpowiedzialne za kontrolę tego środowiska, praktycznie jej nie prowadzą. Członkowie stowarzyszenia są zadowoleni, że po dwóch latach rozmów z władzami miasta w końcu udało się zrobić krok naprzód i przyjąć uchwałę regulującą maksymalne stawki za przejazd. Na tym jednak nie koniec. W najbliższej przyszłości chcą również ruszyć z programem „Bezpieczna taksówka” skierowanym przede wszystkim do pasażerów. Dzięki niemu dowiedzieliby się do jakiej taksówki warto wsiąść, jakie mamy w niej prawa, a także czego się możemy spodziewać czy żądać. ◀

Chaos uporządkowany?

Rozpoczęte pod koniec lipca konsultacje społeczne dotyczące projektu uchwały krajobrazowej dobiegły końca. Uwag było niewiele, a władze miasta przyjęły tę wiadomość z entuzjazmem. Według nich to dowód, że regulacje, nim trafiły do oceny mieszkańców, zostały skrupulatnie przemyślane i dopracowane

autor: Weronika Kępa

Przypomnijmy, że dokument zakłada podzielenie Kielc na cztery strefy. W każdej mają obowiązywać inne zasady dotyczące między innymi umieszczania reklam w przestrzeni publicznej.

WYGLĄD MA ZNACZENIE

Projekt uchwały obejmuje między innymi typy nośników reklamowych oraz ich dopuszczalne rozmiary. Określa również, jaki procent powierzchni na elewacji mogą zająć szyldy, gdzie będzie można je montować i w jaki sposób powinny być rozmieszczone.

- Pierwsza strefa „A” obejmuje przede wszystkim śródmieście Kielc oraz główne obszary ochrony dziedzictwa kulturowego - informuje Tomasz Porębski, rzecznik prezydenta. - Druga to tereny zurbanizowane, przede wszystkim kieleckie osiedla. Trzecia dotyczy terenów o dominujących funkcjach gospodarczych, przede wszystkim przemysłowych, z kolei czwarta - terenów zielonych, cennych pod względem przyrodniczym i krajobrazowym - wylicza.

Największe ograniczenia mają obowiązywać w strefie pierwszej i czwartej, gdzie kielczanie będą mogli umieszczać jedynie szyldy. Największą swobodę zobaczymy w strefie trzeciej, z kolei druga zostanie uśredniona pomiędzy tymi biegunami.

- Jeszcze do niedawna kwestię nośników informacyjnych, szyldów i reklam można było regulować tylko w miejscowych

planach zagospodarowania przestrzennego, a przypomnę, że nie jest nimi pokryte całe nasze miasto - mówi Artur Hajdorowicz, dyrektor wydziału urbanistyki i architektury Urzędu Miasta. - Ustawa krajobrazowa wprowadziła możliwość uchwalania tych przepisów dla całego terytorium Kielc - dodaje.

Jak zaznacza, przepisy mają aż dwadzieścia trzy strony i trudno je podać w pigułce. - Uważam jednak, że są bardzo zrównoważone. Nie zależy nam na tym, żeby całkowicie wyeliminować reklamy z przestrzeni miasta tylko je uporządkować. Jedni uważają te ustalenia za zbyt łagodne, inni za zbyt ostre - to pokazuje, że są w sam raz - tłumaczy.

NIEWIELE UWAG

Konsultacje społeczne w sprawie dokumentu trwały około dwa miesiące. Na zgłoszenie uwag zdecydowało się jednak niewielu mieszkańców.

- Zainteresowanie było mniejsze niż się spodziewaliśmy. Wpłynęło do nas około dziesięciu opinii, połowa z nich to dokumenty co najmniej kilkudziesięciopunktowe. Jednak ogólnie jest ich dużo mniej niż w konsultacjach, które odbyły się w 2016 roku, co nas bardzo cieszy. To znaczy, że projekt jest lepszy - tak to odbieramy - stwierdza Hajdorowicz. Jak się również okazuje, większość osób, które postanowiły zgłosić swoje zastrzeżenia to przedsiębiorcy, patrzący na projekt pod kątem własnej działalności.

- W Kielcach jest dużo miejsc, w których brak regulacji w przedmiotowym zakresie szpeci nasze piękne miasto i każdy kielczanin kojarzy takie miejsca. To jest wręcz patologia, która prowadzi do tego, że informacje są absolutnie nieczytelne dla konsumentów. Jeśli w jednym miejscu jest kilkadziesiąt zgrupowanych tablic, każda na inny temat, innych rozmiarów i kolorów to mamy przed sobą ścianę, przy której trzeba stać pół godziny, by móc wszystko przeczytać - zauważa dyrektor Hajdorowicz.

Przyjęcie uchwały nie wygeneruje dodatkowych kosztów dla miasta, wręcz przeciwnie - dzięki niej do wspólnej kasy mogą wpłynąć dodatkowe pieniądze pobierane od reklamodawców. Przyjęcie dokumentu leży po stronie kieleckich radnych. ◀



Nie chcemy się badać...

autor: Magdalena Nowak

Blisko o 30 procent spadła zgłaszalność na badania profilaktyczne w kierunku nowotworów wśród mieszkańców regionu świętokrzyskiego. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii apelują: zadbajmy o zdrowie, zanim będzie za późno

Góźdz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii - najpierw trzeba ją wykryć.

– Cały czas naszym najważniejszym zadaniem jest uświadczenie i zachęcanie do profilaktyki. Nie ustajemy w apelach, jesteśmy wciąż otwarci. Zawsze powtarzam: kropla drąży skałę. O wiele łatwiej było mi wybudować Świętokrzyskie Centrum Onkologii, znacznie trudniej jest zmienić mentalność społeczeństwa tak, żeby zechciało aktywnie brać udział w walce o swoje zdrowie i życie. Wciąż jest to dla nas ogromne wyzwanie – mówi prof. Góźdz.

Świętokrzyskie Centrum Onkologii od wielu lat realizuje liczne badania profilaktyczne, których celem jest wykrycie nowotworów we wczesnym stadium.

– Prowadzimy programy, które są proponowane przez NFZ oraz Ministerstwo Zdrowia. Te sztanarowe to badania cytologiczne i mammograficzne. Oprócz tego kolonoskopia oraz działania realizowane ze środków europejskich, czyli profilaktyka nowotworów głowy i szyi oraz płuc. Jeśli chodzi o profilaktykę raka płuc, jest ona nowością nie tylko na skałę ogólnopolską, ale i europejską – tłumaczy dr Leszek Smorąg, specjalista ginekologii onkologicznej, kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej w ŚCO.

– Poza takimi badaniami prowadzonymi w Belgii i Holandii, jest to pierwszy program, który obejmuje wieloletnich palaczy papierosów i nie jest to rentgen płuc. Udowodniono bowiem, że rentgen klatki piersiowej nie ma zastosowania w profilaktyce raka płuca. Nasi pacjenci są za to poddawani niskodawkowej tomografii klatki piersiowej - dodaje dr Smorąg.

A O SAMOCHÓD DBAMY...

Najczęstszym nowotworem występującym wśród mężczyzn jest rak prostaty. Choruje na niego rocznie około 700 mieszkańców naszego regionu. – Ten nowotwór nie daje objawów, przynajmniej we wczesnym stadium. Jednak to nie zwalnia mężczyzn po 50. roku życia od corocznej kontroli u specjalisty urologa. Najbardziej istotne jest badanie PSA, czyli markera nowotworowego oraz badanie per rectum w gabinecie urologa – mówi dr Mateusz Obwarzanowski, zastępca kierownika Kliniki Urologii ŚCO.

Do wykonywania regularnych badań profilaktycznych nieustannie zachęca Stowarzyszenie Mężczyzn z Chorobami Prostaty „Gladiator”. – Najlepszą i najtańszą metodą walki z tego rodzaju rakiem jest profilaktyka. Nie chodzi o to, żeby straszyć, ale ostrzegać. Często dajemy za przykład przegląd samochodu: każdy mężczyzna dba o swoje auto, a coroczne badania techniczne są obowiązkowe. Czy nasze zdrowie jest mniej warte niż nasze cztery kółka? – pyta Janusz Marszycki, prezes organizacji „Gladiator”.

Niestety, wskaźnik zachorowalności na raka w regionie świętokrzyskim wciąż rośnie. W 1999 roku na sto tysięcy mieszkańców na nowotwory złośliwe zachorowało około 370 osób, natomiast w 2016 roku liczba ta wzrosła do około pół tysiąca osób. ◀



W Polsce na raka umiera rocznie około stu tysięcy osób. Najczęściej chorujemy na nowotwory płuc, piersi, prostaty, jelita grubego, jajników oraz szyjki macicy. Mimo, że świadomość społeczeństwa na temat tych chorób rośnie, to nadal wiele osób zapomina o profilaktyce.

KROPLA DRAŻY SKAŁĘ

A przecież ta choroba jest do pokonania, jeśli zostanie zdiagnozowana we wczesnej fazie. Ale - jak mówi prof. Stanisław



60 lat Stelli

Ponad 900 medali mistrzostw Polski i Europy, wychowanych trzech olimpijczyków, ale przede wszystkim stworzenie rodzinnej atmosfery. To wszystko osiągnął kielecki klub Stella w czasie swej 60-letniej historii

autor: Damian Wysocki

Za moment powstania klubu uznaje się 1961 rok. Wówczas ogłoszono konkurs na jego nazwę. Tę oznaczającą po łacinie gwiazdę zaproponowała Barbara Kędziora. Dodajmy dla porządku, że już wcześniej łucznictwo funkcjonowało na Słowiku, ale dopiero następne dekady przyniosły pasmo sukcesów, które trwa do dzisiaj.



KIEDYŚ BYŁO TU PASTWISKO

– Zabawę z łukiem zaczynałem w 1958 roku. Klub udało się zbudować dzięki zaangażowaniu, wynikom i przychylności władz gminnych, bo wówczas Słowik należał do Nowin. Na pastwisku, na którym kiedyś pasły się krowy, powstał obiekt służący nam do dziś. Przez lata, jako jednosekcyjny klub, wyszkoliliśmy wielu znakomitych zawodników – mówi Wiktor Pyk, człowiek-instytucja w Stelli, wychowawca wielu pokoleń łuczników.

– Moje życie przeplata się z różnymi dziedzinami sportu, ale w łucznictwie zakochałem się od razu. Ono uczy pokory, jest sportem niekonfrontacyjnym. Zalecam je jako przepiękną lekcję wychowania, w tym również patriotycznego. Cieszymy się, że możemy świętować piękny jubileusz i spotkać się w gronie

osób, które tworzyły tę historię – tłumaczy Ryszard Barwinek, prezes kieleckiego klubu.

OLIMPIJCZYKÓW TRZECH

Pasmo wielkich sukcesów Stelli nadeszło w latach 90-tych. Wówczas kwalifikację olimpijską uzyskał pierwszy wychowanek klubu, Konrad Kwiecień. Do Barcelony poleciał już jednak jako zawodnik Łucznika Żywiec.

– Stella to ogromna część mojego życia. Wszystko zaczęło się od siostry, która strzelała pierwsza, więc łuk był zawsze w domu. W niej miałem też największe wsparcie. Wszystko co osiągnąłem, zawdzięczam temu klubowi. Tutaj też nawiązały się znajomości, które trwają do dzisiaj – wyjaśnia Konrad Kwiecień. Na igrzyska olimpijskie w Sydney poleciał Bartosz Mikos. W Pekinie i Londynie był Rafał Dobrowolski.

– Tego, czym jest dla mnie Stella, nie da się opisać w kilku słowach. To przede wszystkim rodzina. Razem z Arkadiuszem Ponitowskim i Robertem Marcinkiewiczem stworzyliśmy najlepszą drużynę, bał się jej każdy w Polsce. To buduje sentyment i przynależność. Sport pomógł każdemu z nas w życiu. Nauczył przede wszystkim odpowiedzialności. Stella ma bogatą historię i wybitnych zawodników. Mogliśmy się nie lubić prywatnie, ale w zespole nie istniały animozje, lecz wspólny cel. Tutaj wiele relacji było naprawianych i znajomości trwają – mówi Bartosz Mikos.

JEST NAD CZYM PRACOWAĆ

Stella wciąż odnosi sukcesy na arenie krajowej. Jednym z najzdolniejszych zawodników ostatnich lat jest Maciej Fałdziński, któremu problemy zdrowotne przeszkodziły w rozwoju kariery. Obecnie skupia się przede wszystkim na pracy szkoleniowej.

– Stella to druga rodzina. Jesteśmy związani z tym klubem od lat. Wychowywaliśmy się tutaj. To bardzo ważne miejsce dla każdego z nas. Obecnie staram się robić wszystko, aby klub był dalej ważnym punktem na mapie łuczniczej Polski. W tym sporcie najfajniejsze jest pokonywanie słabości. Cały czas mamy nad czym pracować, bo nigdy nie jest się na tyle dobrym, aby zawsze trafić dziesiątki – tłumaczy Maciej Fałdziński.

W poprzednią sobotę odbyły się oficjalne uroczystości 60-lecia Stelli, podczas których przyznano odznaczenia dla osób zasłużonych dla kieleckiego łucznictwa. A historię klubu za pośrednictwem facebookowej strony „60-letnia Stella” pięknie pielęgnuje świetny dziennikarz, Dariusz Wikło. Z okazji jubileuszu została wydana również książka pod tym samym tytułem. ◀



Przez La Manche!

Anglikom znów spadł ciężar z serca.

Już drugi raz obronili ojczyznę przed Rafałem Ziemkiewiczem. Przypomnijmy, że nasz publicysta próbował podbić Albion w 2018 roku, ale został wtedy namierzony i unieszkodliwiony. Teraz, pewnie dla niepoznaki, wraz z żoną towarzyszył córce udającej się na inaugurację roku akademickiego na uniwersytecie w Oxfordzie, ale szczone służby i tym razem nie dały się zwieść. Pan Rafał został aresztowany na Heatrow, bo - jak mu wyjaśniono - ma nie takie poglądy polityczne, jakich oczekują po nim Anglicy.

Moim zdaniem to on sam jest sobie winien, bo wybrał niewłaściwy sposób podróży - samolotem. A przecież nie po to polscy lotnicy w Bitwie o Anglię nauczyli Brytyjczyków jak bronić swego nieba przed wrogiem, żeby teraz ci nie skorzystali z tej wiedzy. Więc skorzystali. I powinien się pan Rafał cieszyć, że nie zestrzelili jego samolotu, bo mogli.

Albowiem, moim zdaniem, nasz publicysta powinien przeniknąć trasą przez Kanał La Manche, bardzo popularną wśród zdobywców Wysp Brytyjskich już od czasów starożytności. Skorzystał z niej Juliusz Cezar w 54 r. p.n.e., rozejrzał się trochę i wrócił. Po nim wyprawił się tamtędy cesarz Klaudiusz i podbił Brytów. Wikingowie pod koniec VIII i na początku IX wieku podpłynęli co prawda od wschodu, ale też skutecznie. Potem był Wilhelm Zdobywca i po nim skończyło się dobre, bo Wielką Armadę Filipa II rozgromiła flota Elżbiety I, zaś Napoleon nawet nie wypłynął w morze z Bayonne. Ale to chyba jednak byli nieudacznicy, bo

teraz głupie pontony i plastikowe łódki z imigrantami przybijają do plaż Dover całymi setkami i Zjednoczone Królestwo nie jest w stanie się przed tą inwazją obronić. Dość powiedzieć, że tylko siódmego września tego roku u wybrzeży Anglii wylądował desant z Afryki liczący ponad tysiąc osób. I nic. Nikt ich nie zatrzymał, nie aresztował, nie odebrał leków na cukrzycę. Widać nie są tak groźni dla Korony Brytyjskiej jak Rafał Ziemkiewicz, bo co oni mogą jej zrobić? Że się czasem któryś wysadzi w powietrze w metrze albo na London Bridge? Oj tam, oj tam!

Tak więc należało, panie Rafale, zaatakować od morza. Pojawiła się okazja, żeby zrobić to z fasonem i całym bogactwem polskiego folkloru: trzeba było poprosić górali z Pienin o tratwę, taką, jaką spływają z turystami przełomem Dunajca, ubrać się w góralskie portki z parzenicami, kubraczek bogato wyszywany barwną nicią i kapelusz z muszelkami i piórkiem, żonę i córkę wystroić w kolorowe kiecki, wziąć na drogę parę oscypków i garniec żentycy i jazda! Przez La Manche! Oczywiście z białą flagą na maszcie z kija, na wszelki wypadek, gdyby jednak ekspedycja jakimś cudem natknęła się na brytyjską straż przybrzeżną, w co nie wierzę, ale strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Gwarantuję, że taki desant zakończyłby się pełnym sukcesem. Swoją drogą - strasznie jestem ciekawy, czemu ci Anglicy tak się boją Rafała Ziemkiewicza? Bo w bajeczce o tym, że ma niewłaściwe poglądy w życiu nie uwierzę. To kompletny absurd. Przecież wkoło szaleje tolerancja i hula wyrozumiałość! Mamy takie czasy, że uprzedzenia zwalczamy, proszę państwa, siarką i żelazem, więc bez jaj. Jak można nie tolerować poglądów politycznych innych niż nasze własne?!

Powód musi być inny. Jaki? A skąd mogą wiedzieć? Może brytyjskie służby otrzymały od osób niechętnych panu Rafałowi ostrzeżenie o tym, że zamierza porwać królową Elżbietę II? Albo zamalować legendarną zebkę, po której Bitelsi przechodzili na drugą stronę ulicy Abbey Road? Albo pogodzić kibiców Arsenalu i Tottenhamu? Ewentualnie wdrapać się nago na szczyt Kolumny Nelsona na Trafalgar Square? Lub podpalić mównicę do wystąpień publicznych w Hyde Parku? Tak. Myślę, że to mogło iść w tę stronę, bo - jak mówię - w życiu nie uwierzę, że zatrzymano naszego publicystę za poglądy inne niż jedynie słuszne.

No, chyba że jednak.

W takim razie George Orwell ma niezły ubaw.

Bo brytyjski Wielki Brat właśnie ukarał pana Rafała za myślozbrodnię. ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

Ty decydujesz, co powstanie w Kielcach



To już ostatni moment na oddanie głosu w tegorocznej edycji Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego. Głosowanie potrwa do poniedziałku, 11 października do północy.



Na realizację obecnego budżetu obywatelskiego przeznaczono rekordową w historii kwotę 7 mln 800 tys. zł - w tym 4,5 mln zł na projekty inwestycyjne duże, 2 mln zł na projekty inwestycyjne małe oraz pół miliona zł na projekty nieinwestycyjne. Po raz pierwszy w tym roku wyodrębniono również nową kategorię projektów tzw. zielone, na które przeznaczono 800 tys. zł.

**Głosować można wyłącznie elektronicznie
poprzez formularz dostępny na stronie:
www.bo.kielce.eu**

Wymagane jest przy tym podanie swojego numeru telefonu komórkowego, na który zostanie wysłany sms z kodem weryfikacyjnym - przy czym na jeden numer może zostać wysłany wyłącznie jeden sms.

W ramach jednego głosu można wskazać maksymalnie: 1 projekt inwestycyjny duży, 3 projekty inwestycyjne małe, 4 projekty

nieinwestycyjne i 2 projekty zielone. Wybierać możemy spośród 162 różnych propozycji zgłoszonych przez mieszkańców. Dla osób, które nie posiadają dostępu do internetu czy telefonu komórkowego, przewidziano możliwość oddania głosu w specjalnie do tego przeznaczonych punktach - w siedzibach Urzędu Miasta (Rynek i ul. Strycharska), jedenastu Klubach Seniora oraz dwóch filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Barwinek i ul. Wikaryjska)

Wyniki głosowania poznamy do 15 października 2021 roku.



BOGDAN WENTA, PREZYDENT KIELC

Kielecki Budżet Obywatelski to wspaniałe narzędzie, dzięki któremu mieszkańcy mają bezpośredni wpływ na to, jak zmienia się ich najbliższe otoczenie. W poprzednich latach, dzięki inicjatywie mieszkańców oraz ich pomysłowości, udało się zrealizować wiele interesujących przedsięwzięć i jestem przekonany, że tym razem będzie podobnie. Gorąco zachęcam do oddania głosu i wskazania w ten sposób najciekawszych, naszym zdaniem, propozycji. ◀

Kielce

Stwórz z nami
"Strategię promocji
Miasta Kielce 2030+"

www.kielce.eu/promocja #KIELCEPROMOCJA

do 11 X 2021 r.
WEŹ UDZIAŁ W ANKIECIE



KIELCE / UL. LEGNICKA 28 / PLAC REM-WOD

DECORTREND

www.decortrend.pl

PON - PT: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOB: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

OKAZJA
450
36% TANIEJ
7⁰⁰

LATARKA KINETYCZNA - 3X DIODA LED

Z AKUMULATOREM ŁADOWANYM PRZEZ DYNAMO
NIE WYMAGA DODATKOWYCH BATERII

OKAZJA
100
50% TANIEJ
2⁰⁰

KLEJ SUPER GLUE

KUP DWA - TRZECI ZA 1 GROSZ



KUP DWA - TRZECI ZA:

1GR
TRZECIA SZTUKA

OKAZJA
295
58% TANIEJ
7⁰⁰

TERMICZNE WKŁADKI DO BUTÓW

ROZMIAR 34-45 / MOŻLIWOŚĆ DOCIĘCIA / GRUBOŚĆ: 7 MM

OKAZJA
250
64% TANIEJ
7⁰⁰

DUŻE NOŻYCKI BIUROWE

OSTRZA ZE STALI NIERDZEWNEJ / DŁUGOŚĆ CAŁKOWITA: 19 CM

OKAZJA
395
51% TANIEJ
8⁰⁰

SKÓRZANE WKŁADKI DO BUTÓW

ROZMIAR: 36-46 / MOŻLIWOŚĆ DOCIĘCIA

OKAZJA
495
45% TANIEJ
9⁰⁰

BUKIET JASKRÓW AZJATYCKICH

5 SZTUCZNYCH KWIATÓW NA GAŁĄZCE / DEKORACYJNE DODATKI / RÓŻNE KOLORY

180 DNI

OKAZJA
295
58% TANIEJ
7⁰⁰

ELEKTRYCZNY WKŁAD DO ZNICZA

DIODA LED / ZASILANIE: 2X BATERIA R14 (W ZESTAWIE)
BEZPIECZNY I EKOLOGICZNY / ŚWIECI DO 180 DNI

OKAZJA
019
62% TANIEJ
0⁰⁰

WOREK RASZLOWY

POJEMNOŚĆ: 5 KG - DOSTĘPNE TAKŻE 15 / 30 KG
SIATKA ZE ŚCIĄGACZEM NA WARZYWA

5 KG

15 KG

30 KG

OKAZJA
295
58% TANIEJ
7⁰⁰

REKAWICE OCHRONNE

ANTYPOŚLIZGOWA POWŁOKA / SZEROKI ŚCIĄGACZ

OKAZJA
795
53% TANIEJ
17⁰⁰

ZESTAW KRAWIECKI - 36 ELEMENTÓW

8 SZPUL NICI / KOMPLET IGIEŁ / CENTYMETR / OBCINACZKA
AGRAFKI / GUZIKI / NAPARSTEK / PRAKTYCZNE PUDEŁKO

OKAZJA
950
32% TANIEJ
12⁰⁰

SUSZONY LIŚĆ LAUROWY

MASA NETTO: 200 G

MEGA PAKA
200 G

OKAZJA
1700
41% TANIEJ
29⁰⁰

SIATKA NA RYNNIE

OSŁONA PRZECIWIĄ LIŚCIOM / ZAPOBIEGA ZAPCHANIU
DŁUGOŚĆ: 6 M / SZEROKOŚĆ: 18 CM
15 SZPILEK MOCUJĄCYCH W ZESTAWIE

OKAZJA
290
59% TANIEJ
7⁰⁰

2X STABILIZATOR / OPASKA UCISKOWA

NA DŁOŃ / NADGARSTEK / KOSTKĘ / ŁOKIĘC



OKAZJA
2900
28% TANIEJ
40⁰⁰

INTELIGENYNY TERMOS

WYŚWIETLACZ NA NAKRĘTCE POKAZUJE TEMPERATURĘ NAPOJU
POJEMNOŚĆ: 500 ML / RÓŻNE KOLORY

OKAZJA
2500
26% TANIEJ
34⁰⁰

ZNICZ Z FIGURKĄ MATKI BOSKIEJ + WKŁAD

ZAIMPREGOWANY GIPS POMALOWANY NA KOLOR ŻŁÓTY LUB SREBRNY
WYSOKOŚĆ: 23 CM

WYPRZEDAŻ

2 ZŁ

WSZYSTKIE ŻELE DO DEZYNFEKCJI

WYPRZEDAŻ !!!

WSZYSTKIE ŻELE DO DEZYNFEKCJI PO 2 ZŁ

